

# Zipera, Droga otwarta

A r&#228;e; se co chcesz, co mnie to obchodzi  
Przecie&#380; ja te&#380; mam co robi&#263;  
Sam wiesz co szkodzi co klepie masz wyb&#228;e;r  
Jak w sklepie tw&#228;e;j wyb&#228;e;r, bo sam wiesz najlepiej  
I patrz na siebie (ah) i tak trzymaj  
Bo nikt tak jak ty nie wiesz gdzie masz pogina&#263;  
I zamiast si&#281; wcina&#263; spr&#228;e;buj si&#281; wstrzyma&#263;  
Bo kogo obchodzi twoja opinia  
Walcz o swoje kiedy ci odbior&#261;  
Walcz o swoje kiedy ci zabior&#261;  
Drogi twoje teraz s&#261; ostoj&#261;  
Oblewane t&#261; ognist&#261; wod&#261;  
Szlakiem lzajasz prawdziw&#261; Bo&#380;&#261;  
Zwijaj&#261; sieci z&#322;a szkody ponosz&#261;  
To rybacy z&#322;a bia&#322;e maski nosz&#261;  
Gdy ust&#261;pisz pierwsze&#324;stwa to ci&#281; skosz&#261;  
Tw&#228;e;j wyb&#228;e;r, twoja decyzja  
Moja uwaga tam gdzie precyzja  
Reszta to twoja ambicja i ch&#281;ci  
Twoja sprawa niech si&#281; wok&#228;e;&#322; ciebie kr&#281;ci  
Stoj&#281; z boku, a w g&#322;owie si&#281; nie mie&#347;ci  
Te&#380; los nie pie&#347;ci, nie chciej s&#322;ucha&#263;  
Mam swe obowi&#261;zki, tu musz&#281; czuwa&#263;  
Zajmij si&#281; sob&#261;, a mo&#380;e ci si&#281; uda  
[x2]  
To twoja wiara, r&#228;e; co chcesz, otwarta droga, wyb&#228;e;r te&#380;  
To twoje &#380;yca, personalna kartka na kartach  
Czy chcesz wycofa&#263; szybko si&#281; czy nadal jeste&#347; w &#380;y  
Ty decyduj, droga twoja otwarta  
Ta strategia jest jak &#347;wi&#281;ty Graal  
Razi w oczy, bo wznieca &#380;ar  
Wyci&#261;gnij d&#322;o&#324; teraz po sw&#228;e;j dar  
I ochro&#324; skronie, bo ci b&#281;dzie &#380;al  
Na rozstajach dr&#228;e;g ty stoisz sam  
Obserwuj&#261; &#380;yce przez szpar&#281; w drzwiach  
Pora&#380;ony prawdziw&#261; lodowaty strach  
Id&#378; na podr&#228;e;&#380; debaty, ej z&#322;ego z&#322;ap  
Nikt do niczego ci&#281; nie zmusza  
Jak chcesz to ruszaj to twoja katusza  
I albo wyczuwasz albo si&#281; staczasz  
Droga otwarta kierownica wyznacza  
Ja bior&#281; popraw&#281;, a nie swoj&#261; spraw&#281;  
Niechcian&#261; rad&#281; mam za przesad&#281;  
Nie patrz&#281; na innych te&#380; si&#281; nie sugeruj  
By nie r&#228;e;wna&#263; zeru sam &#380;yciem swym kieruj  
Otwarta droga twoja wola  
Nie chc&#281; ingerowa&#263; ciebie nie przekonam  
R&#228;e; co uwa&#380;asz, mnie to nie obchodzi  
Jak mi nie przeszkadzasz nie szkodzisz  
Ja nie utrudni&#281;, &#346;r&#228;e;dmie&#347;cie po&#322;udnie  
Nie jest cudnie ciebie nie obarczam  
Na&#322;ogi zwalczam, ty r&#228;e; co swoje  
W domu, na klatce, przy szkole  
Pytasz dlaczego my trzymamy si&#281; w tym sk&#322;adzie  
Podejmujemy decyzje w tym samym stadzie  
Cho&#263; drogi &#380;yca tak nas por&#228;e;&#380;ni&#322;y  
Lecz nie zniszczy&#322;y tylko polepszy&#322;y  
Temat droga otwarta prawda zawarta  
Na powa&#380;nie, ta, nigdy nie w &#380;artach  
Droga ta czysta szlakiem przetarta  
To magia z betonu na faktach oparta  
[x3]  
To twoja wiara, r&#228;e; co chcesz, otwarta droga, wyb&#228;e;r te&#380;  
To twoje &#380;yca, personalna kartka na kartach

Czy chcesz wycofać się szybko, czy nadal jesteś w &#380;yciu?  
Ty decyduj, droga twoja otwarta